Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 200 Mk.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", Goniec Krak.", „Ilustr. Kuryer Codz.", „N. Reforma", „N. Dziennik" na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Rok II. Kraków, Niedziela 14 stycznia 1923 r. Nr. 10.

O kompetencję Senatu.

Warszawa, 11 stycznia.

Język polski językiem obrad. — Posiedzenie czwartkowe.

Czwartkowe obrady Senatu toczyły się nad regulaminem obrad i miały następujący przebieg. Sprawozdawca komisji regulaminowej, **senator Buzek,** w dalszym ciągu swojego przemówienia przedstawił ogólne przepisy regulaminu. Artykuł II. rozróżnia wypadki utraty mandatu. Wniosek komisji byłby potrzebny, gdyby senator utracił prawo wybieralności już po wyborach. Artykuł IV określa, że **językiem obrad jest język polski.** Sen. Pasternak imieniem mniejszości wniósł, aby **senatorowie narodowości niepolskiej mogli na plenum i w komisjach używać języka ojczystego.** Komisja regulaminowa **sprzeciwiła się temu,** gdyż to skomplikowałoby obrady. Mowca prosi o przyjęcie propozycji komisji.

Polemika o tytuł senatora.

Senator **Posner** zwraca uwagę na sprzeczności między ujęciem słownem art. 1. regulaminu a konstytucją, a to z tego powodu, że **konstytucja nie stosuje wyrazu „senator".** Należałoby postawić wniosek, aby **wyraz ten został usunięty z regulaminu.** Mowca jest jednakże przeświadczony, że taki wniosek nie zdobyłby większości. Jeżeli o tem mówi, to tylko dlatego, że niektórym tytuł senatora może się wydawać przywłaszczeniem, a to dlatego, że Senat nasz nie ma tych prerogatyw, co np. senat francuski, belgijski, czy włoski, tj. **nie posiada inicjatywy prawodawczej.** Mowca dowodzi, że nauka nie pozostawia wątpliwości pod tym względem, że konstytucji interpretować nie wolno. Mowca powołuje się przytem na odpowiednie powagi naukowe, wreszcie zwraca uwagę na błędy językowe regulaminu i domaga się ich usunięcia. Sen. **Baliński** polemizuje z wywodami przedmówcy, przyznaje, że **konstytucja nie zna wyrazu „senator", a natomiast wyraz ten użyty jest zarówno w ordynacji wyborczej, jak i w ustawie o Zgromadzeniu Narodowem.** W kwestji tej zresztą rozstrzygają względy filologiczne: jest rzeczą naturalną i zgodną z duchem języka nazywanie członków Senatu senatorami, gdyż nie oznacza to bynajmniej kompetencji, określonej Senatowi przez konstytucję. Co się tyczy konstytucji, to musi ona być stosowana, a zatem wyjaśniana, czyli potrzeba ją interpretować. Mowca prosi o uchwalenie I. rozdziału regulaminu w brzmieniu komisji.

Wybór prezydjum. — Kompetencja Senatu.

Sen. **Karpiński** uzasadnia i popiera wniosek sen. Pasternaka i powołuje się na art. 109 konstytucji, który zapewnia wszystkim narodowościom prawo używania mowy ojczystej w życiu publicznem i prywatnem.

Senator **Buzek** odczytuje art. 109-ty. Art. ten brzmi: Każdy obywatel ma prawo do swojej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowej. Nie można, zdaniem mowcy, wyciągać z tego artykułu tak daleko idącej konsekwencji, jak wyprowadza senator Karpiński. W dyskusji nad rozdziałem II., sen. Buzek zaznacza, że projektowana pierwotnie liczba 5-ciu, powinna być powiększona do 6-ciu. Co się tyczy wyboru wicemarszałków i sekretarzy, to stosowane są dwie zasady: pierwsza, wyboru łącznego wszystkich wicemarszałków a później sekretarzy, druga, że wybór odbywa się kartkami i decyduje absolutna większość głosów. Wniosek mniejszości proponuje wybór na zasadzie proporcjalności, czemu mowca jest przeciwny.

Senator **Brande** wypowiada się za proporcjalnością przy wyborze prezydjum czemu sprzeciwia się sprawozdawca Buzek, który w dyskusji nad rozdziałem III. nadmienił, że zgłoszone są wnioski mniejszości, które w art. 23-cim ograniczają działalność Senatu, do tych projektów ustaw i wniosków, które mają związek ze Sejmem, albo nadesłane są przez Sejm. Przyjęcie poprawki do art. 23-go i skreślenie w konsekwencji art. 25-go, (wnioski senatorskie) krępowałoby Senat, który stałby się jedynie maszyną do uchwalania ustaw, nadchodzących z drugiej izby. Mylą się ci, którzy twierdzą, że inicjatywa ustawodawcza przysługuje tylko Sejmowi i rządowi. Oczywiście Senat nie posiada inicjatywy ustawodawczej w prawniczem tego słowa znaczeniu, ale to nie znaczy, aby Senatowi nie wolno było wyrazić swego zdania w innej formie, niż w formie wniosku do laski marszałkowskiej. Mowca wypowiada się przeciwko wnioskowi do art. 36-go, postawionemu przez senatora Braude, aby głos poza koleją bez ograniczenia przysługiwał także sprawozdawcy mniejszości komisji, jak również sprzeciwia się analogicznej poprawce do art. 40-go.

Sen. **Woźnicki** oświadcza, że poprawki postawione zostały ze świadomością, iż przyjęcie ich sprowadzi Senat do roli instytucji, mającej tylko ponownie rozpatrywać ustawy przyjęte przez Sejm i proponowane poprawki, zmuszając Sejm do zastanowienia się jeszcze raz nad temi ustawami. Tylko taką rolę wyznacza istotnie Senatowi konstytucja w art. 35-tym i 37-mym, taką rolę przypisywała Senatowi również i prawica w czasie dyskusji nad projektem Senatu. Obecnie usiłuje się nadać tej instytucji uprawnienia inne, przeciwko którym zastrzega się art. 100-ny konstytucji, który prawo inicjatywy ustawodawczej daje tylko Sejmowi i rządowi. W tym właśnie kierunku idą poprawki mowcy. Co do innych wniosków, o których mówił sen. Buzek, to są one też uwzględnione w konstytucji i mogą być wnoszone w sposób tam określony. Co do sprawy rozwiązania Sejmu na wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej za zgodą kwalifikowanej większości Senatu, to tej sprawy nie omawiano w komisji regulaminowej dla tego, że mieści się już w art. 23-cim w brzmieniu większości komisji. Gdyby jednakże art. 23-ci przyjęty został w brzmieniu mniejszości komisji, to mowca wystąpi w tej sprawie z odpowiednią poprawką. Mowca proponuje skreślenie art. 37, że do wniosków formalnych zalicza się również wnioski co do kwestji nagłości sprawy, zaś co do art. 33-go, który ogranicza czas drugiego przemówienia w tej samej materji do 5-ciu minut, proponuje poprawkę, aby ten czas przedłużyć do 15-tu minut.

Senator **Posner** w odpowiedzi przedmowcom z prawicy stwierdza różnice w poglądach na istotę Senatu i jeszcze raz powtarza, że konstytucja stoi ponad nami i jej interpretować nie wolno. Mowca popiera wniosek sen. **Woźnickiego.**

Senator **Braude** stwierdziwszy, że art. 29 głosi, że na posiedzeniu Senatu przemówień odczytywać nie wolno, wyjątek zaś dopuszcza się dla sprawozdawcy komisji, w imieniu mniejszości narodowych wnosi, aby uczyniono również wyjątek dla tych członków Senatu, którzy nie władają biegle językiem polskim. Art. 33. daje marszałkowi prawo ograniczenia przemówień trwających dłużej, niż godzinę. Mowca wnosi, aby ustanowiono w tej mierze wyjątek dla generalnej dyskusji budżetowej.

Senator **Nowodworski** polemizuje z sen. Posnerem i dowodzi, że konstytucja musi być interpretowana, ponieważ inaczej doszlibyśmy do absurdu.

Sen. **Zubowicz** cytuje opinję komentatorów konstytucji prof. Jaworskiego i prof. Kumanieckiego, którzy stwierdzają, że Senatowi nie przysługuje prawo inicjatywy ustawodawczej.

Sen. **Buzek** jest zdania, że profesor stosuje metody cywilistyczne do komentowania konstytucji i dochodzi wobec tego do wyników zupełnie nieoczekiwanych. Sen. Buzek nie zgadza się z poglądami autorów. Referent komentuje poprawkę, uzgadniającą art. 19-ty z konstytucją, zaś co się tyczy poprawki senatora Braudego do art. 29, to nie będąc zasadniczo przeciwnikiem wniosku uważa jednak za rzecz pożądaną, aby pozostawić tę sprawę taktowi marszałka.

Przy rozdziale IV. sen. **Kędzior** zaproponował poprawkę stylistyczną, poczem do art. 54. rozdziału V. sen. Braude wniósł o skreślenie ustępu tej treści: „Jeżeli marszałek ma wątpliwość czy interpelacja może być przyjęta, przekazuje ją komisji regulaminowej do rozpatrzenia. Komisja regulaminowa winna sprawę rozpatrzeć do najbliższego plenarnego posiedzenia. Ma ona prawo większością trzech czwartych obecnych członków uznać interpelację za niedopuszczalną."

Senator **Nowodworski** przyznaje Senatowi prawo czynienia odpowiedzi rządu na interpelację przedmiotem swej uchwały.

Sprawozdawca **Buzek** w odpowiedzi senatorowi Braudemu oświadcza, że płonne są obawy, aby art. 54. mógł być stosowany dla celów politycznych, dalej oświadczył, że komisja regulaminowa po długich debatach przyszła do przekonania, że najbardziej wskazany jest podział na 7 komisyj oprócz regulaminowej. Należy dla każdego z 5-ciu wielkich oddziałów administracji utworzyć osobną komisję z wyjątkiem wojskowej i spraw zagranicznych, które mogą być połączone.

Wśród wniosków mniejszości znajdują się wnioski senatora Nowodworskiego o utworzenie osobnej komisji pracy i opieki społecznej. Co do art. 60. mowca zauważa, że pierwszy jego ustęp dotyczący obecności posłów sejmowych na posiedzeniu komisji Senatu leży w interesie zgodnej współpracy obu ciał. Należy przypuszczać, że to samo uczyni Sejm. Ostatni ustęp tego artykułu stanowi pewną nowość, a mianowicie

Od Administracyi.

Uprasza się P. T. Prenumeratorów „Wiadomości Krakowskich", by w swym własnym interesie zechcieli się zwracać z wszelkiemi reklamacyami i zapytaniami, oraz przesyłać pieniądze za prenumeratę

wprost do tej Administracyi,

z której otrzymywali dziennik przed rozpoczęciem strajku, celem **szybszego** załatwienia sprawy.

tajność wyższego stopnia dla niektórych posiedzeń komisyjnych, polegająca na tem, że nie mogą być na nich obecni przedstawiciele rządu, delegowani przez władze ministerjalne.

Min. **Makowski** w imieniu rządu zaznacza, że nie wydaje mu się potrzebną tajność do tego stopnia, iżby posuwała się aż do stworzenia zupełnej tamy między Senatem a rządem, który jest, bądź co bądź, emanacją parlamentu. Mowca proponuje, ażeby w przypadku zarządzenia tajności najściślejszej dopuszczeni byli ze strony rządu ministrowie, lub kierownicy ministerstw.

Sen. **Posner** popiera wniosek sen. Nowodworskiego o wydzielenie osobnej komisji pracy i opieki społecznej oraz proponuje wydzielenie komisji rolnej. Art. 57., według którego z komisji prawniczej ma się wyłonić komisja spraw techniki ustawodawczej, mowca wita z zadowoleniem.

Sen. **Nowodworski** stawia poprawkę, ażeby wydzielono osobną komisję dla spraw pracy.

Wreszcie sprawozdawca **Buzek** wyraził zgodę na wniosek min. Makowskiego, sprzeciwił się zaś powiększeniu liczby komisyj.

W porozumieniu z niektórymi klubami sprawozdawca popiera wniosek sen. Posnera, dotyczący przydzielenia spraw hygjeny komisji administracyjnej. Sprawy komunikacyjne powinny zdaniem sprawozdawcy, pozostawać przy komisji skarbowo-budżetowej, której przydzielić należy również sprawy pieniężne, niewymienione w projekcie. W końcu mowca prosi o wypowiedzenie się, czy sprawa opieki społecznej nie mogłaby być połączona ze sprawą hygjeny.

Na tem rozprawy zakończono. Następne dnia 12 bm. o godz. 10.30.

—oSo—

Obawy i pogróżki niemieckie pod adresem Polski.

Kraków, 13 stycznia.

Nacyonalistyczny organ berliński „Der Tag“ w artykule pod tytułem „Zagrożenie granicy wschodniej“ daje wyraz uzasadnionemu, jego zdaniem, przekonaniu, że istnieje **tajny układ polsko-francuski** co do wywarcia presyi materyalnej na **wschodniej granicy niemieckiej** wespół z akcyą francuską nad Renem. Gazeta podaje dalej, że istnieje podobny układ **francusko-czeski.** „Der Tag“ twierdzi wprawdzie, że przygotowań do zbrojnej akcyi ze strony polsko czeskiej nie zauważono, ale fakt ten niema znaczenia wobec zupełnego rozbrojenia Niemiec, wskutek którego wschodnia ich granica jest zdana na łaskę i niełaskę wrogów. Przypuszczenia te uzupełnia gazeta zarazem odpowiedzią, że pogwałcenie granicy wschodniej, zamknięcie tranzytu przez Polskę, lub jakiekolwiek inne nieprzyjazne zarządzenia — wszystko to byłoby jaskrawem pogwałceniem traktatu wersalskiego, na co Niemcy dałyby odpowiedź przez zastosowanie najdalej idących środków. Między innemi **zerwanoby rokowania w Dreźnie,** które i tak zdaniem tego organu, wskutek stanowiska Polski są w stadyum krytycznem.

„Der Tag“ pisze dalej, że w związku z przedwstępnemi doniesieniami **o przygotowaniu Polski do pogwałcenia pokoju,** mówiono o możliwości **naprężenia rosyjsko-polskiego.** Co do tego, mówi gazeta, w sferach miarodajnych nie znaleźliśmy żadnych informacyi. Ministerstwo spraw zagranicznych kilkakrotnie wskazywało, że nie istnieje ani polityczny ani militarny układ rosyjsko-niemiecki, natomiast jednak gazeta dodaje skwapliwie, naturalnie na decyzyę rosyjską **rząd nie może wywierać żadnego wpływu.**

Przytoczone wywody każą zatem przypuszczać, że właśnie jak najściślejsze przymierze rosyjsko niemieckie istnieje.

Rada gabinetowa.

Kraków, 13 stycznia.

Walka z drożyzną. — Uposażenie emerytów wojskowych i sędziów. — Sprawa Kłajpedy.

Z Warszawy donoszą:

(PAT) Rada ministrów na posiedzeniu z d. 11 b. m. obradowała nad środkami zapobiegawczymi **przeciwko wzrastającej drożyznie i uchwaliła wniesione w tym celu przez p. ministra spraw wewnętrznych rozporządzenie o tępieniu nadużyć w handlu przedmiotami powszechnego użytku.** — Polecono komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów, by kwestyę zwalczania drożyzny poddał gruntownym rozpatrywaniom i przedłożył Radzie ministrów konkretne wnioski, któreby ujmując sprawę zasadniczo, umożliwiły rządowi skuteczną walkę z paskarstwem. Dalej polecono komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów, aby opracował i przedłożył Radzie ministrów **program polityki wywozowej i ochrony granic państwa.** Poza tem uchwalono szereg spraw bieżących, a mianowicie: **wniosek o uposażeniu wojskowych zawodowych w stanie nieczynnym, wniosek o zmianie dotychczasowej ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów.** Następnie Rada ministrów przyjęła sprawozdanie min. spraw zagranicznych o zakończeniu konferencyi paryskiej, przyjmując z zadowoleniem do wiadomości nienaruszalność frontu aliantckiego, dalej sprawozdanie min. spraw zagranicznych **w sprawie incydentu na terenie Kłajpedy,** gdzie oddziały litewskie zajęły pograniczne miejscowości. **Rząd polski w nocie, w której protestuje przeciwko pogwałceniu przez Litwę traktatu wersalskiego,** gwarantującego na tym terenie zwierzchnictwo wielkich mocarstw i moc orzeczeniom Rady ambasadorów, **które uznały interes Polski w rozstrzygnięciu statutu dla tego terenu,** wyraził nadzieję, iż wielkie mocarstwa, reprezentowane w Radzie ambasadorów w najkrótszym czasie **przywrócą porządek i obronią powagę i nienaruszalność traktatu.**

Reforma podatku dochodowego.

Warszawa, 11 stycznia.

Do laski marszałkowskiej wniósł rząd projekt **noweli do ustawy o podatku dochodowym,** mający na celu dostosowanie skali podatku do obecnej (grudzień 1922 r.) wartości nabywczej marki, która w stosunku do cen zboża spadła od czasu uchwalenia ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 — trzykrotnie, a w stosunku do walut obcych — czterokrotnie. Nowela zwalnia od podatku tych płatników, których dochód w r. 1922 nie przenosił 2 milionów marek; objęci są nim przedewszystkiem mniejsi posiadacze rolni, a to wobec zamiaru jednoczesnego obciążenia ich podatkiem gruntowym w wysokości, odpowiadającej normom przedwojennym.

Projekt zawiera w artykule 6 nową szczegółową skalę podatkową od wszelkich dochodów, wynoszącą np. od 12—13 milionów dochodu rocznego — 689 tys., t. j. 5,3% a od 115 do 150 milionów dochodu — 30 milionów, t. j. 25%. Specyalną skalę w art. 18 przewidziano od dochodów z uposażeń; jest ona niższa, gdyż np. od 12—13 milionów wynosi wszystkiego 204 tys., t. j. 1,7 proc., a począwszy od 52 milionów jest mniejsza od przewidzianej w art. 60 — 2 proc.

Najważniejszy artykuł 19 projektu zawiera postanowienia, mające na celu zabezpieczenie skarbu **przed skutkami dewaluacyi.** Głosi on:

„Jeżeli według notowań giełd zbożowych w państwie pamiętna cena żyta w I. połowie roku podatkowego (1923) będzie wyższa od pamiętnej ceny żyta w roku poprzedzającym, wówczas podatek dochodowy, wymierzony według ustawy z 16 lipca 1920 r. i niniejszej noweli, winien być 1 listopada 1923 r. zapłacony w takiej wysokości, jaka wypadnie z pomnożenia tego podatku przez wykładnik, wyrażający wzrost przeciętnej ceny żyta w I. połowie roku podatkowego w porównaniu z przeciętną roku poprzedniego. Wykładnik ustanawia minister skarbu w miesiącu lipcu na podstawie dat głównego urzędu statystycznego.

O wybory do ciał samorządowych.

Kraków, 13 stycznia.

Piszą nam z kraju:

W połowie roku ubiegłego omawiano w prasie polskiej kwestyę przeprowadzenia wyborów do ciał samorządowych na całym obszarze Rzeczypospolitej. Na podstawie uchwalonej ustawy o samorządzie, wybory miały być zarządzone już w sierpniu 1922, w pierwszym rzędzie do rad gminnych w miastach, następnie zaś do ciał samorządowych wiejskich, lecz rozmaite przyczyny natury wewnętrzno-politycznej, jak częste przesilenia rządowe oraz zbliżający się okres wyborów do Sejmu i Senatu usunęły tę sprawę, tak ważną pod względem rozwoju miast i wsi, na razie na pewien czas z porządku dziennego.

Jak ważną i palącą niemal kwestyą jest jak najszybsze rozpisanie wyborów do rad miejskich, świadczą liczne bardzo w ostatnich kilku latach przez poszczególne województwa ustanowione zarządy gmin tak miejskich, jakoteż i wiejskich w postaci komisarzy rządowych w tych miejscowościach, w których lokalne stosunki na tle gospodarki samorządowej, albo doprowadziły do ruiny, albo też wprowadziły bezrząd i niezdrowy ferment wśród obywateli niezadowolonych z własnowolnej i nieodpowiedzialnej gospodarki jednostek, czy też grup miejscowych, mających ster w ręku.

Podobnie ma się rzecz z radami i sejmikami powiatowemi, stanowiące ni drugą instancyę ciał samorządowych, w których pomimo znacznych i doniosłych zmian polityczno-państwowych w ostatnich kilku latach, sfery przeważnie ziemiańskie, utrzymują do tej pory nadal stan posiadania, czyniąc wszelkie możliwe starania, aby do żadnych zmian, które niewątpliwie muszą się odbić niekorzystnie na dotychczasowym składzie osobistym, nie dopuścić, i póki się to da, sprawę tych wyborów odkładają na czas późniejszy.

Tymczasem przeprowadzenie nowych ciał samorządowych' oczyszczenie starych rad z elementów w dzisiejszych czasach i warunkach demokratycznych i republikańskich, niewłaściwych, i odświeżanie ich zapomocą ludzi nowoczesnych, młodszych i chętnych do odbudowy po latach wojennych, stało się wprost „conditio sine qua non“ dla dalszego racyonalnego normalnego rozwoju miast, miasteczek i wsi polskich.

Zadania przyszłych, z nowych wyborów pochodzących rad gminnych, są bowiem ogromne, i wymagają kolosalnych, jak na dzisiejsze stosunki walutowe, wydatków, celem przeprowadzenia całego szeregu niezbędnych i nie cierpiących zwłoki inwestycyj w dziale utrzymania dróg, gościńców, placów, mostów i t. p. objektów miejskich, następnie w centrach, zwłaszcza przemysłowych, udoskonalenie sieci elektrycznej, rozszerzenie kanalizacyi i wodociągów w związku z terytoryalnem powiększeniem gmin miejskich, odbudowa zniszczonych przez działania wojenne budynków i urządzeń, i mnóstwo spraw pierwszorzędnej wagi, które czekają cierpliwie przez szereg lat na załatwienie.

Obecnie znajdujemy się już poza okresem wyborczym do Sejmu i do Senatu, mamy już wreszcie załatwioną sprawę wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, przeto najbliższem zadaniem rządu niechaj będzie rozpisanie wyborów do wszystkich ciał samorządowych, a przedewszystkiem do rad miejskich.

Niezależnie od spraw ogólno-państwowych doniosłej wagi, jak uzdrowienie administracyi państwowej, sanacya gospodarki finansowej w związku ze zwołaną konferencyą, b. ministrów skarbu i t. p. kwestyj i problemów nie cierpiących zwłoki, rząd jen. Sikorskiego powinien sprawę wyborów do ciał samorządowych, traktować jako bardzo pilną, i w najbliższym czasie zarządzić je równocześnie we wszystkich województwach.

Przyczyni się to niewątpliwie także do uzdrowienia opinii społecznej na tle stosunków lokalnych, wszędzie tam, gdzie tego wymagają względy, dyktowane wyższą racyą stanu, jak n. p. w województwach wschodnich i północno-zachodnich. *Z. Off.*

O reformę administracyi na kresach.

Kraków, 13 stycznia.

Z Warszawy donoszą 11 b. m.:

W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się konferencya w sprawie uzdrowienia **administracyi państwowej na kresach,** pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów i przy udziale wice-ministra Olpińskiego oraz szefów departamentów ministerstwa spraw wewnętrznych. W kilkugodzinnych wyczerpujących obradach poruszono najbardziej aktualne zagadnienia, które kładą podwaliny gruntownej sanacyi stosunków na kresach. Na czoło spraw wysunęła się kwestya naprawy **wadliwego podziału administracyjnego** oraz uzgodnienia wszystkich gałęzi administracyi państwowej.

Omawiano następnie **braki zespołu urzędniczego** oraz potrzebę sprężystej inspekcyi wojewódzkiej, która zapewni normalne funkcyonowanie aparatu administracyjnego i przyczyni się do podniesienia autorytetu państwa.

W dalszym ciągu poruszono **fatalne położenie urzędników** i ich rodzin na kresach, oraz stosunek władz do ludności miejscowej, zniszczonej wypadkami wojennymi i wyczekującej szybkiej a intensywnej pomocy rządu.

Prezes Rady ministrów wysunął w kwestyach powyższych szereg dyrektyw, leżących w ramach działalności ministerstwa spraw wewnętrznych, w myśl których braki dotychczasowe będą stopniowo a gruntownie usuwane.

Rząd, zmierzając do radykalnej i trwałej zmiany stosunków, opiera swój program reform na ścisłem złączeniu ziem kresowych z całością Rzeczypospolitej, przez co zatarty będzie ostatecznie — fałszywie oceniany a rzekomo „okupacyjny“ — charakter administracyi i dążyć będzie bezwzględnie do podniesienia i utrwalenia autorytetu państwa na kresach.

W dniu wczorajszym posłowie P. S. L. „Piasta“ ze Wschodniej Małopolski interweniowali u p. Prezydenta Ministrów, gen. Wł. Sikorskiego, w sprawie naprawy stosunków administracyjnych w Małopolsce Wsch. W celu uzdrowienia stosunków przyrzekł premier rozpisać w najbliższym czasie **wybory do Rad gminnych, rozwiązać Rady powiatowe,** ustanowić **komisarzy rządowych** z dodaniem im rad przybocznych, oraz przeprowadzić na naczelnych stanowiskach **zmiany personalne.**

Secesya Polaków z synodu ewangelickiego.

Kraków, 13 stycznia.

W Warszawie odbywa się obecnie synod ewangelicki, do którego należą Polacy i Niemcy. Przebieg synodu był w dniu 10 b. m. **bardzo burzliwy,** gdy obradowano o sprawach organizacyi, składu i sposobu wyborów przyszłego synodu. Członkowie synodu, Polacy, proponowali, aby listy kandydatów do synodu były wystawiane przez zgromadzenia dyecezyalne, złożone, jak wiadomo, z przedstawicieli duchowieństwa ewangelickiego i wiernych. Niemieccy członkowie synodu domagali się kategorycznie, aby nie tylko same wybory były przeprowadzone przez ogół parafian, ale nawet aby listy kandydatów proponowali sami parafianie.

W praktyce mogłoby to grozić niepożądanem wznowieniem w życiu kościelnem żywiołów, jak dotąd, nie zawsze poprawnie zachowujących się wobec państwa polskiego. Ponieważ członkowie synodu, Niemcy, **nie zgadzali się** na żaden racyonalny kompromis, mimo poważnych ustępstw, poczynionych przez część polską synodu, Polacy, członkowie synodu, wieczorem około godziny 10 widzieli się zmuszeni w liczbie 65 **opuścić zgromadzenie synodu.** Złożyli oni przytem deklaracyę, **protestującą** przeciwko nieprzejednanemu stanowisku niemieckiej części synodu, mającej na zgromadzeniu obecnem pewną większość głosów (58 na 42 prc. członków synodu Polaków). Po opuszczeniu sali obrad przez Polaków, w prezydyum synodu pozostało zaledwie dwóch członków.

Zuchwała odezwa niemiecka.

Kraków, 12 stycznia.

Prezydent Rzeszy niemieckiej **Ebert,** wydał do ludności obszaru Ruhry, tuż przed wkroczeniem wojsk francuskich, odezwę, która swym tonem i treścią, obrażającą Francyę, przechodzi wszelką miarę. Czytamy w niej na wstępie takie zdanie:

„Opierając się na przemocy wojskowej, zamierza obca samowola ponownie naruszyć prawo samostanowienia narodu niemieckiego. — Polityka gwałtu, naruszająca traktaty i depcąca nogami prawa ludzkości, zagraża środowisku niemieckiej gospodarki“.

Nieco dalej zaś: „To, co teraz się dzieje, jest dalszym ciągiem niesprawiedliwości i gwałtu. Jestto złamanie układu wobec rozbrojonego, a więc bezbronnego narodu. Niemcy, **pomimo, że chciały płacić, (?)** zostały napadnięte. Przeciw takiemu aktowi gwałtu, zanosimy protest wobec Europy i całego świata; wołamy głośno, że obca siła gwałtem odbiera narodowi niemieckiemu, na jego własnej ziemi, prawo do życia.

Likwidacya urzędu emigracyjnego na Górn. Śląsku.

Kraków, 13 stycznia.

Z Katowic donosi A. W.:

O przyczynach zwinięcia głównego urzędu emigracyjnego w województwie śląskiem, wojewódzki wydział prasy i opieki społecznej tłumaczy co następuje:

Akcja pomocy dla uchodźców była dotychczas zakreślona na bardzo szeroką skalę, wymagała największej uwagi, intensywnej pracy i wiele nawet poświęcenia. Z powodu terroru niemieckiego, przybywała ze Śląska Opolskiego do polskiej części Górnego Śląska cała falanga uchodźców, obdartych, ograbionych, wyrzuconych z siedzib, poranionych i pobitych. Ogółem było ich 60.000. Wówczas wydział pracy i opieki społecznej zajął się zorganizowaniem dla nieszczęśliwych poważnej pomocy, zakładając cały szereg kuchni, obozów, pomieszkań i t. d. W każdem większem mieście Śląska utworzono ekspozytury emigracyjne, które miały za zadanie rozłoczenie wszechstronnej opieki nad uchodźcami, udzielając im zapomogi, dostarczając mieszkań, pracy i t. d. Cała działalność pomocy dla uchodźców skoncentrowała się w głównym urzędzie emigracyjnym, podlegającym wydziałowi pracy i opieki społecznej. Wyniki tak wszechstronnie i szybko rozwiniętej akcji ratunkowej miały zbawienny wpływ na masy uchodźców, gdyż w najniebezpieczniejszym czasie dała im warunki możliwego życia.

Akcja ta tak pożądana z wyżej podanych względów, przy dalszem jej kontynuowaniu, zaczęła **wykazywać pewne wady,** mianowicie uchodźcy młodsi, zdrowi i zdolni do pracy, zamiast się nią zająć, **woleli się od niej uchylać,** gdyż wszelkie potrzebne do życia środki otrzymywali bez pracy. Trzeba było zatem koniecznie **zlikwidować akcję pomocy dla uchodźców.** Mniejwięcej przed trzema tygodniami wydział pracy i opieki społecznej począł wprowadzać w życie odnośne projekty, które obecnie są już na ukończeniu. Część uchodźców silnych i młodych uzyskała pracę, przyczem zaopatrzono ich uprzednio w odzież, obuwie i pieniądze. Starców i kaleki umieszczono w specjalnych zakładach opiekuńczych. Pozostałej reszcie, szczególnie gospodarzom, wydział pracy i opieki społecznej umożliwił powrót na drugą stronę granicy, zapewniając im opiekę specjalną za pośrednictwem niemieckiego konsulatu w Katowicach. Zlikwidowano ostatnie obozy, kuchnie, ekspozytury emigracyjne i główny urząd emigracyjny. Pozostał tylko referent dla spraw emigracji w wydziale opieki społecznej.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Ogłoszenie.

Ekspozytura Oddziału „Demat“ w Krakowie sprzeda w drodze przetargu publicznego następujące objekta:

A. Znajdujące się obok stacji kolejowej Dwory koło Oświęcimia:

1) Cztery baraki: B. 1., B. 2., B. 3., i B. 4.

2) Rury wodociągowe (w ziemi) na terenie byłego obozu barakowego ogólnej długości około 200 metr. bieżących.

B. Znajdujące się na terenie Gminy Podłęże pow. Chrzanów:

3) Resztki mostu na Wiśle, na drodze Spytkowice-Podłęże-Okleśna.

C. Znajdujące się w Zarządzie Dóbr Klucze, pow. Olkusz, Gminy Bolesław, w 6 kilom. od stacji kolejowej Babszyn:

4) Barak o wymiarach 30,0 x 7,0 metrów.

5) Budka wartownicza.

D. Znajdujące się w Podgórzu - Wiśle.

6) Dwa dachy lotne.

Oferty pisemne należycie ostemplowane (200 Mp.) z nadpisem na kopercie „Oferta na przetarg 20/I. 1923. r.“ wraz z kwitem na złożone wadjum w kwocie 10% od oferowanej sumy należy nadsyłać do godziny 12-tej dnia 20 stycznia 1923. r. do biura Ekspozytury: Kraków, ul. Grodzka, l. 65, II. p.

Bliższych szczegółów udziela Ekspozytura.

KIEROWNICTWO EKSPOZYTURY.

Piknik Rolników

odbędzie się zamiast 22 stycznia dnia **5 lutego** 1923 o godz. 10 i pół, o czem zawiadamia Komitet.

Gremjum właścicieli przedsiębiorstw spedycyjnych i przewozowych w Krakowie

zawiadamia, że na posiedzeniu w dniu 9 stycznia 1923 r. uchwaliło podwyższenie taryfy za czynności spedytorskie o 50%; zaś za przewóz towarów wszystkich, prócz materjałów budowlanych:

od przesyłek drobnicowych 2.000 Mkp., za 100 kg.
„ „ wagonowych 1500 „ „ 100 kg.

wszelkie inne opłaty przewozowe podwyższono

o 50%.

Uchwalono również zaprzestanie udzielania wszelkich wykładów dla stron, oraz żądania od klijentów uprzedniego wpłacenia kwot, potrzebnych na cło oraz frachty.

KONKURS

„Celem obsadzenia hurtowni tytoniowej w Żabnie rozpisała Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnowie postępowanie konkurencyjne. Pierwszeństwo przy ubieganiu się mają przy równorzędnych kwalifikacjach inwalidzi, oraz wdowy i sieroty po poległych na wojnie. Oferty należy wnosić w terminie do 15 stycznia 1923 r. na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie, gdzie też można zasięgnąć bliższych informacji“.

OBRAZEK.

CYRK, KONIE i LUDZIE.

Każdy, kto ma trochę daru spostrzegawczego, zauważył niejednokrotnie uderzające podobieństwo niektórych fizyognomij ludzkich do zwierząt: ten ma typową twarz „końską", tamten lisią, ów baranią, inny podobny jest do poczciwego wyżła itd. Czy tem podobieństwem nie czują się dotknięte odnośne zwierzęta — trudno to wiedzieć, one bowiem przeważnie nie mówią. Ludzie w każdym razie naogół chlubią się tem rzadko.

Czasem jednak bywa i przeciwnie. Ludzie podkreślają umyślnie swe podobieństwo do zwierząt, traktując to jako rodzaj maskarady, a nie wiedzą, że wtedy może są najbardziej podobni do siebie...

Zostawmy jednak na boku te zgryźliwe rozważania. Opowiadano mi bowiem coś zabawniejszego — o balu, który podobno odbył się w Krakowie, a może gdzieindziej...

Bal odbył się u dyrektora czy też protektora cyrku. Zaproszonych było wielu „honoratiores" i sama finansowa „haute volée". Sala balowa przedstawiała arenę cyrkową, gospodarz był dyrektorem z „wyższą szkołą jazdy", pewien znany mecenas pierwszym klownem, damy woltyżerkami i t. d. „Clou" jednak wieczoru stanowiło dwunastu tęgich młodych ludzi, którzy przedstawili tylež — koni, względnie ogierów, inni małpy, niedźwiedzie, słonie itd. Do osielstwa nikt się maską nie przyznawał, jako zbyt banalnego, jakkolwiek może i byli powołani...

Nie upatruję żadnego związku pomiędzy tem zdarzeniem a przyjazdem cyrku do Krakowa, przeciwko któremu niesłusznie tyle podnosi się protestów. Dlaczego Kraków nie ma mieć cyrku, który miały już Domażlice, Pardubice, Mlada Bolesław, Morawska Ostrawa, Pilzno i tyle innych miast korony św. Wacława? Czy dlatego, że teatry i opera stracą widzów i możność egzystencji, mnóstwo Krakowian ma być pozbawionych zabawy dla nich najbardziej odpowiedniej?

Wracajmy jednak do wyżej wspomnianego „cyrkowego" balu zwierzo-ludzi, pomiędzy którym a otwarciem cyrku w Krakowie nie widzę żadnego związku przyczynowego, a tylko przypadkową zbieżność. Zastrzegam z naciskiem, że nie wiem czy bal ten na pewno odbył się w Krakowie czy gdzieindziej, czy był rzeczywistością, czy tylko „a propos" zręcznie wymyśloną bajką. Zapewniano mnie tylko, że maskarada zwierzęca udała się na nim świetnie, że nigdy jeszcze zwierzęta w cyrku nie wykazywały takiej dobrej tresury, i takiej znakomitej szkoły jak uczestnicy tej maskarady. Trudno było odróżnić, gdzie koń czy się koń, a zaczyna się człowiek. Pogłoskę że wszyscy oni otrzymali engagement do nowootwartego cyrku, uważam stanowczo za fałszywą..

W każdym razie ja jutro pierwszy idę do niesłusznie zwalczanego cyrku. Nie dlatego jednak bynajmniej, abym chciał upatrywać podobieństwo pomiędzy występującymi tam końmi a panami z towarzystwa. Dość jest bowiem zwierząt w ludzkiej postaci, abym jeszcze chciał obrażać uczciwe i ciężko pracujące konie przezywaniem ich ludźmi w postaci zwierzęcej...

Sł. M.

Za spokój duszy ś. p. Konstantego Buszczyńskiego

odprawione będzie Nabożeństwo Żałobne dn. 15. stycznia 1923 r. o godz. 10-ej w kościele O. O. Kapucynów na które zaprasza **Rodzina.**

Wiadomości bieżące.

Kraków, 13 stycznia.

Budżet m. Krakowa na r. 1923.

Projekt budżetu m. Krakowa na rok 1923 wynosi w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych kwotę Mp. 7,393,518.409, w dochodach zwyczajnych Mp. 7,398,573.454, bilans więc zamyka się nadwyżką w kwocie Mp. 60.045.

W zestawieniu z rokiem ubiegłym ogólny wzrost wydatków i dochodów na r. 1923 wynosi kwotę Mp. 5,249,440.129, co czyni 341% zeszłorocznej wysokości, w porównaniu zaś z r. 1921 wzrost ten wynosi Mp. 7,072,791.742, co czyni 2270%.

Przedłożony budżet na rok 1923 został w piątek dn. 12 stycznia 1923 pod przewodnictwem p. prez. Federowicza uchwalony.

Budżet, uchwalony przez Komisyę budżetową, wejdzie w najbliższym czasie pod obrady pełnej Rady miejskiej.

Wobec powyższego zapowiedziane posiedzenie Komisyi budżetowej na sobotę dn. 13 bm. nie odbędzie się.

Redukcya szynków w Krakowie.

Wydział przemysłowy Magistratu krakowskiego dla przemysłów koncesjonowanych, przygotował już operat po myśli ustawy przeciwalkoholowej o redukcji przedsiębiorstw szynkarskich. Sprawa redukcji rozpatrywana będzie prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu przez komisję, wybraną specjalnie ad hoc. W skład komisji, której przewodnictwo obejmuje prezydent miasta, względnie jego zastępca, wchodzą: delegat ministerstwa zdrowia, delegat ministerstwa skarbu, delegaci Rady m. Krakowa, wreszcie reprezentanci dwóch miejscowych stowarzyszeń oświatowych, względnie spółdzielczych.

O ile po wydaniu orzeczenia przez komisję, interesowani nie wniosą do komisji wojewódzkiej w terminie dni 14 rekursu, uchwała Magistratu stanie się prawomocną i będzie we właściwym czasie bezwzględnie przeprowadzoną.

Przedsiębiorstw szynkarskich jest w Krakowie około 300, z czego 80% stanowi własność żydowską, reszta własność chrześcijańską. Redukcja postępować będzie w tym samym stosunku, przyczem w pierwszym rzędzie kasowane będą przedsiębiorstwa, trudniące się wyłącznie wyszynkiem kieliszkowym. Redukcja posuwać się będzie stopniowo i niewątpliwie potrwa kilka miesięcy — o ile w systemie działania, przewidzianym ustawą, nie zostaną wprowadzone jakie zmiany.

Gen. Zieliński powołany do służby czynnej.

„Kuryer Polski" dowiaduje się, że Minister Spr. Wojsk. powołał gen. Zielińskiego ze stanu spoczynku do służby czynnej i powierzył mu **inspekcyę przysposobienia rezerw,** w szczególności obozów i kursów ćwiczebnych, organizowanych w tej dziedzinie, a więc obozów letnich młodzieży szkolnej, kursów zimowych dla młodzieży włościańskiej i t. d.

Generał piechoty Zygmunt Zieliński — pisze „Kuryer Polski" — jedna z najpopularniejszych i najbardziej ukochanych przez żołnierzy postaci w wojsku naszem, który dzielił z legionami złą i dobrą dolę od chwili ich powstania, przeszedł w stan spoczynku w końcu lata ubiegłego. Ostatnio dowodził okręgiem korpusowym pomorskim.

Obecna funkcya jest czasowa. Należy sobie jednak życzyć, by była zamieniona na stałą, zarówno ze względu na przyszłe skutki wpływu osobistego generała Zielińskiego, który ma jak nikt dar zaskarbiania sobie zaufania i miłości młodzieży, jak ze względu na samo dzieło przysposobienia rezerw, które stałego inspektoratu Generalnego potrzebuje i w miarę rozwoju swego, coraz więcej potrzebować będzie.

Osobliwa niemiecka kaczka dziennikarska.

Energiczne, choć spóźnione wystąpienie Francji wobec Niemiec, dążących do tego, aby usunąć się od spełnienia zobowiązań, zagwarantowanych traktatem wersalskim, przez nie podpisanym, wprawiło Niemców w rodzaj osłupienia. Ochłonąwszy nieco z pierwszego wrażenia, wywołanego częściowem zrealizowaniem groźnych sankcyj francuskich, zaczęła niemiecka opinja publiczna puszczać w świat najrozmaitsze bajki, aby nastraszyć opinję publiczną reszty Europy z powodu częściowego obsadzenia przez Francuzów obszaru Ruhry.

Do rzędu takich poprostu śmiesznych bajek, kolportowanych mimo to skwapliwie przez całą prasę niemiecką, należy następująca:

Z Moskwy miało nadejść do Berlina doniesienie, że rząd sowiecki postanowił wskutek kroków, poczynionych przez posła Rzeszy hr. Brockdorffa-Rantzau, w razie obsadzenia Zagłębia Ruhry przez Francuzów, internować w obozach koncentracyjnych wszystkich mieszkających w Rosji poddanych francuskich, angielskich, włoskich, serbskich, rumuńskich i polskich.

Niektóre tylko pisma niemieckie zaopatrują to doniesienie epitetem: „sensacyjnego", inne zaś traktują je zupełnie na serjo.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę, dnia 14 bm. w kościele św. Piotra o godz. 12-tej Chór mieszany (czterogłosowy) Państw. Kursów Naucz. pod kierunkiem prof. J. Kulińskiego wykona szereg kolęd.

W KOŚCIELE OO. DOMINIKANÓW w niedzielę, dnia 14 bm. podczas mszy św. o godz. 11.30 Chór rękodzielników i przemysłowców pod batutą dyr. M. Kozłowskiego wykona szereg kolęd układu prof. Deca i Flaszy. Dochód ze zbiórki na odbudowę kopuły św. Piotra w Krakowie.

Z POLSKIEJ SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH. Staraniem rady naukowej koła uczniów i b. uczniów Polskiej Szkoły Nauk Politycznych, odbędzie się w sobotę, dnia 13 stycznia br. o godz. 5 popol. w Collegium Novum I. p. w sali 43 odczyt dra B. Czuhajowskiego pt. „Istota, pojęcie i cel konstytucji." Po odczycie dyskusja. Wstęp 100 Mp.

Z KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. Dziś pierwszy wykład o twórczości Szopena dr. Melanji Grafczyńskiej w Koll. wykł. naukowych. Ilustrację muzyczną objęła p. Wiktorja Grosberg. Część wokalną p. Onyszkiewiczowa.

P. JAQUES BORIA, znany literat i dramaturg z Paryża rozpoczyna we wtorek, 16 bm. cykl (6) prelekcyj w języku francuskim o teatrze francuskim doby obecnej. Prelekcje odbywać się będą w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. 39.) we wtorki i soboty od 6—7 godz. wiecz.

Zgłoszenia codziennie w sekretarjacie Kollegium.

Z KOMITETU BUDOWY KOŚCIOŁA W PRĄDNIKU CZERWONYM. Wypada osobno zaznaczyć, że wielkimi dobrodziejami w sprawie budowy kościoła w Prądniku Czerwonym okazali się krakowscy OO. Dominikanie, którzy odstąpili obszerny plac pod budowę kościoła. Jest on położony przy głównym szlaku Warszawskim, w miejscu, gdzie schodzą się również wszystkie boczne drogi, a więc w miejscu najodpowiedniejszem i najdostępniejszem. Na placu tym znajduje się nadto murowany budynek, który OO. Dominikanie odstąpili również komitetowi, a który po dokonaniu pewnych adaptacyj może być użyty na cele kościelne.

Urzędnicy Budownictwa miejskiego w Krakowie, zamiast wieńca na trumnę śp. Stanisława Świeczyńskiego złożyli na budowę kościoła w Prądniku Czerwonym kwotę 78.500 marek. — Łaskawym ofiarodawcom składa się serdeczne podziękowanie i stokrotne „Bóg zapłać."

BILANS P. K. K. P. W dniu 8 stycznia 1923 r. okazał się bilans P. K. K. P. za rok 1922. Fakt ten na pozór naturalny, nabiera doniosłości dopiero w oczach fachowców, mogących ocenić ile pracy, zapobiegliwości i trudu włożono, by bilans instytucji emisyjnej o takim zakresie działania, jak P. K. K. P. z 43 oddziałami wykończyć w terminie ośmiodniowym. Notujemy ten fakt nadzwyczajnej sprawności P. K. K. P., zasługującej na uznanie w czasach, w których władze i instytucje państwowe dopiero przechodzą kryzysy organizacyjne.

Wkrótce poddamy krytyce ogłoszony bilans P. K. K. P., dziś tylko zaznaczamy, że wykazuje on miljardowe zyski.

DLA BIEDNEJ EMERYTKI M. S. złożył personal Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie 100.000 Mp. z okazji zaślubin dra Rudolfa Beresa, sekretarza Izby.

OPŁATEK LEGJONOWY dla członków Stowarzyszenia b. legjonistów oraz zaproszonych gości, odbędzie się staraniem Stowarzyszenia w najbliższą niedzielę (14 bm.) o godz. 11 przedpoł. w sali Małopolskiego Tow. Rolniczego (Plac Szczepański 8, II. p.). Wydawanie biletów wstępu dla członków Stowarzyszenia i ich rodzin do soboty włącznie u wiceprezesa ob. J. Walenty, w niedzielę zaś przy wejściu.

POSIEDZENIE ZARZĄDU OKRĘGOWEGO P. S. L. W KRAKOWIE. Dnia 11. b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowego P. S. L. Referat o sytuacji politycznej wygłosił poseł Kiernik, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja. Tematem obrad były sprawy gospodarcze, w szczególności walutowe, oraz sprawa stworzenia większości na terenie Sejmu. Na szereg zapytań odpowiedział w godzinnem przemówieniu prezes Witos. Rezultatem obrad była uchwalona rezolucja, w której Zarząd okręgowy P. S. L. stwierdza, że dotychczasowa polityka klubu w Sejmie szła po linji interesów państwowych i ludowych, oraz wyraża zarządowi klubu i stronnictwu pełne zaufanie. Pozatem uchwalono rezolucję za dążeniem do ogłoszenia wolnego rządu, oraz w sprawie odparcia zarzutów stawianych z pewnych stron prezesowi stronnictwa. Na tem posiedzeniu nastąpiło połączenie zarządów krakowskiego i rzeszowskiego w jeden na całą Małopolskę zachodnią. Ukonstytuował się nowy zarząd następująco: Prezes: Witos Wincenty. Wicepr. Prof. Jura Albin. Skarbnik Szydłowski Marjan. Zast. skarbn. Insp. Zachara. Sekretarze: Dr Łącki Benedykt i Andrzej Brożyna.

ZEBRANIE PODHALAN. Walne Zebranie krak. Koła Związku Podhalan odbędzie się w niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 10 rano w gimn. im. Jaworskiego, II. p. Rynek Główny.

BAL NA KOLONJE WAKACYJNE. Protektorat balu na kolonje wakacyjne dla uczniów szkół średnich przyjęli księżna Kazimierzowa Lubomirska i prezes Akad. Umiej. prof. Kazimierz Morawski. Bal odbędzie się w salach Starego Teatru dn. 4. lutego.

WCZORAJSZY TARG był istną niespodzianką ze względu na obniżenie się cen nabiału. Przedewszystkiem spadło w cenie masło, które sprzedawano po 7 do 9.000 Mp. za 1 kg. Jaja kosztowały 110—115 Mp. za sztukę. Ceny mleka utrzymywały się na dotychczasowej wysokości. Natomiast podrożało bardzo zboże, głównie pszenica.

NOWY CENNIK NA PIECZYWO I MIĘSO. Województwo zatwierdziło następujące ceny maksymalne obowiązujące w mieście Krakowie. Obecna podwyżka została spowodowana znacznem podrożeniem cen rynkowych oraz przewozu kolejowego i węgla.

Pieczywo. Za 1 kg. chleba żytniego z 70% przemiału 780 Mp., za 1 kg. chleba ciemnego 600 Mp., za 6 dkg. bułkę gładką 62. Mp., za 8 dkg. pieczywo wiedeńskie (rogalki i kajzerki) 62 Mp., za 8 dkg. sołodrąg 52 Mp. W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 20 Mp., bułka o 3 Mp. drożej.

Mięso w sklepach i jatkach. Za 1 kilogram: mięsa wołowego z 20% dokładką 3.800, bez dokładki 4.500, polędwicy 4.700, cielęciny 3.600 Mp. Mięso koszerne o 100 Mp. drożej na 1 kg.

Mięso na placach. Za 1 kilogram: mięsa wołowego z 20% dokładką 3.500, bez dokładki 4.100, cielęciny 3.300 Mp.

Wieprzowina i wędliny. Za 1 kilogram: wieprzowiny 4.900, kotletów wieprzowych 5.200, słoniny białej, łoju, sadła solonego 6.800, sadła bez otoki 7.800, smalcu 8.200, słoniny paprykowanej i wędzonej 7.200, szynki surowej wędzonej w całości 6.000, szynki wędzonej gotowanej w całości 6.800, szynki krajanej na części 7.000, szynki westfalskiej, krajanej na części 7.600, boczku gotowanego 7.500, karczku gotowanego 7.600, kiełbasy surowej 4.600, siekanej 5.000, czysto wieprzowej (wiejskiej) 7.000, polędwicowej 7.600, krajanej 5.800, wędzonki surowej 6.000, wędzonki gotowanej 6.200, salcesonu zwykłego 3.200, ozoru gotowanego 7.600, kiszki pasztetowej 3.800, salcesonu z głowizny 4.000, kiszek w 2 gatunkach 1.800, kabanosów 7.000, sardelek 6.000 kiełbasek wiedeńskich 6.200, mieszaniny 6.500, polędwicy pieczonej 8.300 Mp.

Wędliny koszerne. Za 1 kilogram: mostku, szynki, ozoru, polędwicy 9.000, kiełbasy krajanej i paryskiej 8.000, salami 7.000, kiszki pasztetowej 3.800, sardelek 6.000, mieszaniny 7.000 Mp.

Węgiel. Za 1 ct. m.: w składach hurtownych przy kolei 8.605, w składach drobnych handlarzy w mieście 9.700, w składach hurtownych 9.520 Mp.

Magistrat wzywa interesowanych, aby cenniki przedłożyli Komisarjatowi targowemu w terminie dni 2 do zawizowania. Cenniki mają być wywieszone na ścianie wewnątrz lokalu przemysłowego, oraz na szybie wystawowej, tak, aby były czytelne z zewnątrz lokalu.

Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1 miljona Mp., lub jedną z tych kar.

Zarazem Magistrat apeluje do publiczności, aby zarówno we własnym i publicznym interesie donosiła o każdym wypadku przekraczania cen maksymalnych do Wydziału III. B. Magistratu (Główny gmach, II. p., oficyny, drzwi Nr. 27.) oraz by **kategorycznie odmawiała placenia cen wyższych od obecnie ustanowionych.**

OSTATNI DZIEŃ, 13 bm. występ słynnego artysty Harry Peela w dramacie „Czarna koperta". — Kto jeszcze nie widział tej przepięknej i zajmującej sensacji przygód, niech pospieszy zobaczyć tylko do soboty, 13 bm. w kinomatografie „Sztuka", ul. św. Jana 6. Zaznaczyć trzeba, że Harry Peel nie tak prędko ukaże się na ekranie w Krakowie.

REDUTA PRASY. Na posiedzeniu komitetu Reduty prasy, które odbędzie się w niedzielę dnia 14. bm. o godz. 4 popoł. w Redakcji „Czasu", omówione będą dalsze części programu. Swoją rozmaitością przewyższy on niewątpliwie wszystkie tegoroczne bale. Reduta prasy odbędzie się nieodwołalnie dnia 1. lutego b. r. w salach Starego Teatru.

REDUTA ARTYSTÓW TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO odbędzie się dnia 6 lutego w salach Starego Teatru pod hasłem i tytułem „To, co najprzyjemniejsze". Zaproszenia i bilety wydawać będzie codziennie Komitet od 20 bm. Kasa w westibulu od godz. 11—1 przedpoł. i od 5—8 wiecz.

Z SALI KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. W ubiegły czwartek odbył się w Kollegjum Wykładów Naukowych, pierwszy z zapowiedzianego cyklu, wykład prof. Dra M. Szyjkowskiego p. t. „Walka z Szatanem w literaturze Młodej Polski". W inauguracyjnym wykładzie dał prelegent tło zdrowe rozległego tematu, tłumacząc myty o walce Arymana z Ormuzdem i o Prometeuszu i nawiązując je z twórczością Mickiewicza, a zwłaszcza z niektóremi scenami z „Dziadów" (improwizacja, widzenie ks. Piotra). Autor świetnej monografii o Mickiewiczu wysnuł z epoki romantyzmu („Dziady", „Farys", „Oda do młodości") początek walki dobrego ze złem, aby w następnych wykładach przeprowadzić jej cały proces w twórczości wielkich poetów epoki neoromantycznej. W najbliższym wykładzie zajmie się prof. Szyjkowski grupą t. zw. parnasistów.

„KINO - MUZEUM" wyświetla nowy program w dniach 13-go i 14-go b. m.

TOYNBEHALA urządza w lokalu przy ul. Podbrzezie 6, I. p. następujące odczyty: w sobotę, dnia 13 bm. dr. I. Schwarzbarta na temat „Obecny stan sprawy palestyńskiej", w niedzielę, dnia 14 bm. inż. B Zimmermanna na temat: „Historja sztuk plastycznych w Żydostwie". Początek odczytów o godz. 8 wieczór.

MERKAZ HACEIRIM. (Sala Ezry", ul. Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. 7. wieczorem zebranie członków z porządkiem dziennym: Sprawozdanie z I. Konferencji krajowej „Hitachdufu" w Polsce.

MŁODZIEŻ ŻYDOWSKA A PALESTYNA. Zebranie dyskusyjne na powyższy temat urządza sekcja młodzieży przy Kom. Centr. organizacji sjonistycznej w niedzielę dnia 14. stycznia o godz. 7. wieczorem w sali „Ezry", ul. Krakowska 41.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA Ż. K. S. MAKKABI. Zebranie członków sekcji odbędzie się w poniedziałek o godz. 7. wieczorem w lokalu klubowym. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

MASOWE ZGROMADZENIE LUDOWE odbędzie się dnia 14. b. m. w niedzielę o godz. 11. przed południem w wielkiej sali kahału przy ul. Krakowskiej l. 41, z porządkiem dziennym: Obecna sytuacja w sjonizmie. Referenci pp. pos. dr. Thon, rad. J. Freund i dr. L. Kohn.

NOWY CMENTARZ. Gmina izraelicka w Krakowie zakupiła w Woli Duchackiej na granicy Wielkiego Krakowa 14 morgów gruntu, celem założenia tam cmentarza, na co otrzymała koncesję od Władzy politycznej i wojskowej. W jesieni ubiegłego roku rozpoczęła gmina izraelicka roboty do założenia cmentarza zmierzające. Ze sprawozdania złożonego na posiedzeniu Rady wyznaniowej przez prezydenta gminy Dra Rafała Landaua okazuje się, że otoczono już 8 morgów gruntu cyklopowym murem kamiennym i że wykonano odwodnienie gruntu, że jednak dalsze roboty z powodu pory zimowej przerwane zostały. Rada zatwierdziła również plany domu przedpogrzebowego, a w najbliższym czasie ma być ukończony plan robót ziemnych, w szczególności podział gruntu na kwatery.

NA CZEM OGRANICZA SIĘ DZIAŁALNOŚĆ DYR. POLICJI. Wczoraj przez całe przedpołudnie policjanci uganiali się za chłopakami sprzedającymi na ulicach miasta dzienniki. Aresztowanych odstawiono do Komisarjatu I., gdzie odbierano im gazety, a po spisaniu protokołów wypuszczono na wolność.

Popołudniu Komisarjat I. zawiadomił administracje pism, aby zgłosiły się po odbiór gazet. Jak się dowiadujemy, zarządzenie to wydała Dyrekcja policji na podstawie jeszcze austrjackiej ustawy, zabraniającej kolportowania gazet na ulicach. Skąd Dyrekcja policji przypomniała sobie to rozporządzenie, nie wiadomo, ale stosowanie go bez poprzedniego zawiadomienia dzienników wygląda na szykanę — od lat bowiem nie urządzano tego rodzaju obław na sprzedających dzienniki po ulicach miasta.

KRADZIEŻ DOKUMENTÓW WE FRANCJI. — W sprawie kradzieży dokumentów w ministerstwie wojny w Paryżu, pisma paryskie donoszą, że sprawcą kradzieży, obywatel rosyjski, Kirchbaum, został aresztowany w Bazylei, a miał przy sobie, oprócz dokumentów skradzionych, list adresowany do Cziczerina, bawiącego na razie w Lozannie. Według ogólnych przypuszczeń, dokumenty dotyczące lotnictwa, ukradzione zostały na rachunek rządu Sowietów. Władze śledcze poszukują obecnie ewentualnych wspólników Kirchbauma w Paryżu i na prowincji.

AMATOR PAPIERU. Pod zarzutem kradzieży papieru na szkodę zarządu drukarni Uniw. Jagiellońskiego, wartości 100.000 Mp., aresztowano Józefa Skowronka lat 17, Rudolfa Glogera l. 18 i Władysława Wałacha l. 17.

SPRZENIEWIERZENIE. Do policji doniósł dr. H. Halpern, prokurzysta firmy Schenker i Sp. przy ul. Pańskiej l. 9, że niejaki Wład. Żuk, l. 17, zajęty w tej firmie sprzeniewierzył tam kwotę Mp. 91.778 Mp. i zbiegł z Krakowa.

TEATR, LITERATURA i SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 9-ty „Popas Króla Jegomości", daleki od wyczerpania sukcesu, towarzyszącego mu od premiery. Na wszystkie dotychczasowe przedstawienia bilety rozkupione były znacznie wcześniej. „Popas" oprócz jutra wieczorem jeszcze grany będzie parę razy w tygodniu przyszłym.

Jutro popołudniu „Betleem polskie", które dzięki artystycznemu wykonaniu kolęd przez chór T-wa oratoryjnego w tym roku osiągło niebywałe powodzenie.

W przyszłości pod kierunkiem p. Kwiatkowskiego nowa komedja Stefana Kiedrzyńskiego — „Zabawa w miłość", w której jedną z głównych ról gra p. Zofja Kopczewska, po dłuższej przerwie, powstałej skutkiem choroby oraz pp. Modzelewska Marja i Józefa, Sokolska, Zbucki i Szymański.

„TO, CO NAJWAŻNIEJSZE PO RAZ 25. Niezwykle oryginalna, pełna ożywczego optymizmu sztuka rosyjskiego pisarza Jewreinowa grana będzie dzisiaj po raz 25-ty, a ta liczba powtórzeń nie wyczerpała bynajmniej jej niezwykłego sukcesu. Wiele osób kilka razy ogląda ten dziwny utwór, który na tle współczesnej literatury rosyjskiej jest nieoczekiwanym hymnem na cześć wszystkiego, co jeszcze w życiu, chociażby było tylko ułudą. Ten zasadniczy ton sztuki i szerokie pole wykonawców jest rękojmią powodzenia utworu, który za teatrem krakowskim wszystkie sceny polskie zaczynają wprowadzać z równem powodzeniem.

Z TEATRU „BAGATELA". Dziś w sobotę dwa przedstawienia: popołudniu po cenach zniżonych „Bęben" z pp. Wernicz i Dobrzańskim; wieczorem „Koniec Sodomy", sztuka w 6 obrazach Hermana Sudermanna.

W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych ciesząca się powodzeniem „Panna mamusia", wesoła komedjo-farsa Verneuilla, wieczorem zaś po raz 6-ty „Koniec Sodomy".

W poniedziałek „Koniec Sodomy po raz siódmy.

WYSTĘPY EDMUNDA GASIŃSKIEGO W „BAGATELI". Znakomity artysta scen warszawskich, Edmund Gasiński, który występami swymi w zeszłym miesiącu zdobył sobie szturmem publiczność krakowską, przyjeżdża w przyszłym tygodniu na szereg dalszych występów, które rozpocznie we wtorek, dnia 16 bm. w „Papie".

TEATR „OPERA I OPERETKA". „Bajadera", głośna operetka E. Kalmana, która na naszej scenie zdobyła rekord powodzenia, graną będzie jeszcze dziś, w sobotę, 13 bm., jutro w niedzielę i 14 w poniedziałek 15, z gościnnymi występami pp. H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego, znakomitej pary artystów op. lwowskiej.

Jutro w niedzielę o godz. 3.30 popoł. „Cyganerja" z udziałem najwybitniejszych naszych sił operowych.

WESOŁA KACZKA DZIENNIKARSKA w nowym swym atrakcyjnym programie przynosi „Cyrk czesko-krakowski na wyspie św. Gertrudy" w którym znane osobistości krakowskie wystąpią w rolach artystów cyrkowych w interpretacji p. Migowej. Tommy opowie, „Jak książę karnawału bawił się w Krakowie", i inne historyjki karnawałowe. P. L. Tomaszkiewicz opowie o przyjęciu sułtana tureckiego w Krakowie i przedstawi szereg aktualności tygodnia. „Kaczka" rozwinie skrzydła w niedzielę, 14 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Koll. wykł. naukowych.

SMOK W DOMU ARTYSTÓW. Dowiadujemy się z pewnych źródeł, że we wtorek, dnia 16 bm. pojawi się autentyczny smok (ale nie wawelski), z pogromcą swym na grzbiecie i stanie w szopce pod „Gwiazdą malarską", w Związku Polskich Artystów Plastyków, Dom Artystów, Plac św. Ducha.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Popas Króla Jegomości".
Niedziela popoł.: „Betleem polskie".
Niedziela wiecz.: „Popas Króla Jegomości".
Poniedziałek: „Popas Króla Jegomości".
Wtorek o godz. 3.30: „Betleem polskie".
Wtorek wiecz.: „Popas Króla Jegomości".
Środa: „To co najważniejsze".
Czwartek: „Popas Króla Jegomości".

TEATR „BAGATELA".

Sobota popoł.: „Bęben" (ceny zniżone).
Sobota wiecz.: „Koniec Sodomy".
Niedziela popoł.: „Panna mamusia", (ceny zniżone).
Niedziela wiecz.: „Koniec Sodomy".
Poniedziałek: „Koniec Sodomy".
Wtorek: „Papa" (występ E. Gasińskiego).
Środa: „Papa" (występ E. Gasińskiego).

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Sobota: „Bajadera", (występ H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego).
Niedziela o godz. 3.30 popoł.: „Cyganerja".
Niedziela o godz. 7.30 wieczór: „Bajadera", (występ H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego).
Poniedziałek: „Bajadera" (występ p. H. Miłowskiej i F. Kuligowskiego).

Giełda Krakowska

12. stycznia 1923 r.

Po jednodniowem osłabieniu giełda krakowska pracowała wczoraj niezwykle intenzywnie, jakby chcąc powetować straty poniesione w czasie onegdajszej zniżki.

Zarówno na rynku walutowym jak i papierów dywidendowych formalnie wrzało. Zapotrzebowania było b. duże, którego nie była w stanie pokryć dość nawet znaczna podaż. Waluty bez wyjątku wszystkie poprawiły znacznie swe kursa, przedewszystkiem zaś funt sterling, za który płacono 102.000, a więc o 4000 więcej niż dnia poprzedniego. Również silny był dolar, osiągając 21.900 (21.200). Nawet marka niemiecka zwyżkowała. Początkowe transakcje odbywały się po kursie 2.10 pod koniec zebrania spadła na 2.08 Wiedeń bez zmiany.

Zainteresowanie na rynku papierów dywidendowych olbrzymie. Wyrywano sobie formalnie papiery bez względu na cenę. Faworytem dnia wczorajszego był Chodorów. Pierwsze już obroty tym papierem robiono po kursie zwyżkowym, który wzrastał w miarę zbliżania się zamknięcia giełdy. Popyt za tym papierem był tak silny, iż osiągnął zwyżkę swego kursu, dotąd u nas jeszcze nie notowaną, bo podniósł się o 20.000 punktów, uzyskując kurs 62.000, przy stałej tendencji zwyżkowej. Drugim papierem również silnie poszukiwanym na naszej giełdzie był „Zieleniewski", (podobnie jak i na giełdzie warszawskiej, gdzie osięgnął kurs ponad 50.000). Poszukiwano go intenzywnie, płacąc z miejsca po 48.000 (więcej o 8000 punktów) — pod koniec zaś zebrania 52.000.

Z innych silnie poszukiwano Trzebinię-Żelazo (19.000), Pharmę (10.500), Tepege (32.000), Krakus, Mydło, Górkę, P. T. H., Parowozy, Impex, Żeglugę i w. i.

Z papierów bankowych kupowano akcje banku Spółek Zarobkowych po 12.000 i banku przemysłowego po 2.600.

Płacono w Krakowie za

Dolary	21650—21900
„ kanadyjskie	
Franki francuskie	1500
„ belgijskie	1380
„ szwajcarskie	4120—4150
Funty angielskie	101500—102000
Marki niemieckie	2·10—2·08
Korony austryackie	31—31¼
„ czeskie	615—625
Floreny holendersk.	8575—8650

Akcye Tow. handl. i przem.:	Waluta markowa ofiarow.	żądano	transakcye
Polskie Tow. hand.	2700	3000	2850—2950
Pharma	9000	11000	9100—10500
Polski Glob	750	850	800
Żegluga polska	450	525	500
Zieleniewski	45000	55000	48000—52000
Parowozy	8500	9500	8900—9300
„Trzebinia"	16000	20000	16500—19000
„Pocisk"	5000	6000	5200—5500
„Górka"	40000	45000	40000—44000
Siersza	35000	4.000	37000—38000
„Tepege"	29000	33000	29500-32000
Polska nafta	5000	6000	5300—5900
Mydło	20000	25000	22000—23000
Krakus	5500	6500	6300—6400
Chodorów	43000	62000	43000—62000
Elektrownia Siersza	3500	4500	4500
Ćmielów	21000	24000	22000
Oikos	45000	50000	47000
Strug	5500	6500	6200
Bank Przemysłowy	2300	2800	2500
Impex	375	425	400—420
Bank Zw. Spółek	11000	12000	11000-12.00

Giełda warszawska. Waluty zagraniczne słabsze. Dolary 21.000, marki 2¼, Londyn 98.700, Paryż 1.470, Wiedeń 0.30 ¼.

Giełda szwajcarska. Berlin 0.05, Holandja 209¾, Nowy York 528⅛, Londyn 2471, Paryż 36.30, Medjolan 26.06, Praga 16.15, Budapeszt 0.20¼, Bukareszt 2.65, Belgrad 5.40, Sofia 3.35, Warszawa 0.02⅜, Wiedeń 0.0075, Austr. korona stempl. 0.0076.

TARGI W PRADZE. Konsulat czesko-słowacki w Krakowie komunikuje, że wiosenne targi w Pradze odbędą się w dniach od 11—18 marca 1923. Konsulat zaznacza, iż jest upoważniony obniżyć opłatę wizową dla interesentów o 75 proc., również mogą oni korzystać ze zniżki na kolejach. Informacyj udziela konsulat, odznaki i legitymacje będą do nabycia od 20. lutego b. r.

NA KOPUŁĘ ŚW. PIOTRA. Kazimiera z Muczkowskich Bladeńska 7.500 Mp.

NA ŻŁOBEK PRZY UL. PODZAMCZE Jura 1.200 Mp.

NA SPROWADZENIE ZWŁOK BOHATERÓW Z POD ROKITNY NN. Mp. 10.000.

NA BUDOWĘ DOMU TECHNIKÓW WE LWOWIE Robotnicy budowy kanałów Tagłegi w Brzeźnicy. Mp. 12.200.

Niemcy obsadzili most pod Kłajpedą.

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Tylży: Most na linji kolejowej, wiodącej w kierunku Kłajpedy, został na rozkaz komendanta miasta **obsadzony przez wojsko niemieckie, w celu zabezpieczenia Tylży.** Ruch kolejowy z Królewca do obszaru Kłajpedy został dziś rano **przerwany.** Pociągi niemieckie kursują tylko do Tylży.

Berlin. (PAT). Telegramy donoszą, że wysoki komisarz Kłajpedy założył formalny protest **przeciw ewentualnemu wkroczeniu wojsk niemieckich na terytorjum Kłajpedy.** Stoi to w związku z obsadzeniem mostu na Niemnie przez Niemców, dokonanem dla zapewnienia bezpieczeństwa Tylży.

Polska wobec sprawy Kłajpedy.

Warszawa. (AW). Po posiedzeniu Rady ministrów, jen. Sikorski przyjął przedstawicieli prasy, którzy zgłosili się z zapytaniami, jakie rząd polski zajął stanowisko wobec wypadków kłajpedzkich. Jen. Sikorski oświadczył, że **Polska nie ma zamiaru występować indywidualnie w akcji przeciw gwałtom Litwy kowieńskiej. Rząd polski będzie się solidaryzował z rządami wielkich mocarstw.** Pierwszym krokiem rządu polskiego na wiadomość o wystąpieniu Litwy kowieńskiej, było wysłanie **noty do Rady ambasadorów** z domaganiem się zareagowania na gwałty litewskie i nie poszanowanie traktatu wersalskiego.

Warszawa. (AW). W związku z zamachem litewskim na wolne terytorjum Kłajpedy, dzisiejsze dzienniki w obszernych artykułach omawiają to **bezprawne pogwałcenie traktatu wersalskiego przez Litwę,** starając się wyciągnąć wniosek, jaką akcję fakt ten wywoła w polityce międzynarodowej wogóle a polskiej w szczególności. Wszystkie dzienniki zwracają uwagę na to, że pogwałcenie terytorjum Kłajpedy zostało dokonane nazajutrz po uznaniu przez wielkie mocarstwa rządu kowieńskiego de jure.

Francuzi w Berlinie pod opieką poselstwa polskiego.

Paryż, 12 stycznia. (Tel. wł. H). Berliński sprawozdawca „Petit Parisien" donosi, że w kołach dyplomatycznych przewidują, iż na wypadek zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją a Niemcami, **ochronę obywateli francuskich i belgijskich w Niemczech, objęłoby poselstwo polskie w Berlinie.**

Obsadzenie Zagłębia Ruhry nastąpiło na podstawie traktatu wersalskiego.

Berlin. (PAT). Ambasador francuski, wręczając rządowi niemieckiemu notę francuską w sprawie uchybień w dostawach i podejmowanych przez Francję kroków, dołączył do tej noty następujące pismo:

Mam zaszczyt przesłać rządowi niemieckiemu zawiadomienie, że rząd Republiki francuskiej informuje rząd niemiecki o **zarządzeniach,** jakie rząd francuski wobec stwierdzonych przez komisję odszkodowań uchybień w sprawie dostaw węgla, z konieczności musiał poczynić. **Zarządzenia te opierają się na § 18 aneksu 2. traktatu wersalskiego.** Rząd francuski wyraża nadzieję, że rząd niemiecki nie podejmie żadnych środków, któreby utrudniały przeprowadzenie owych zarządzeń.

Demonstracyjny wyjazd.

Paryż, 12 stycznia. (Tel. wł. H). Dzienniki tutejsze uważają wyjazd ambasadora niemieckiego dr. Meyera z Paryża **za czczą demonstrację,** wyrażając przytem ubolewanie, iż temsamem Niemcy zrywają za sobą ostatnie mosty.

Jak się odbyło zajęcie Essen.

Berlin. (AW). Według informacyj, zajęcie Essen miało następujący przebieg:

Około godziny 10-tej przedpołudniem dotarły wojska francuskie do miasta, które następnie **całkowicie otoczono.** Koło południa wmaszerowały wojska, które poprzedzał automobil pancerny. Cztery auta ciężarowe z karabinami maszynowymi ustawiono w najruchliwszych punktach miasta. Równocześnie rozeszły się pogłoski, że Francuzi mają zamiar **obsadzić całe Zagłębie.** Ludność zachowała się **spokojnie.** Po odbyciu przeglądu wojska zawiadomił jen. Rampon burmistrzów miasta o zamiarze złożenia im wizyty. W czasie przyjęcia zakomunikował jenerał **przedstawicielom** miasta, że w myśl poleceń zajmuje miasto, pocztę, dworzec i syndykat węglowy. W odpowiedzi na to założył pierwszy burmistrz miasta dr. Luther **uroczysty protest** przeciw naruszeniu pokoju.

Spokój w Essen.

Essen, 12 stycznia. (Tel. wł. U). Do tej pory nie doszło do żadnych konfliktów pomiędzy ludnością a wojskiem francuskiem. Grupkę demonstrantów, śpiewających „Die Wacht am Rhein" rozpędziła policja. Dziś odbyła się w sali ratusza pierwsza konferencja pomiędzy komisją inżynierów francuskich a przemysłowcami niemieckimi w sprawie podziału kopalń.

Wielki sukces Poincarego w parlamencie.

Paryż, 12 stycznia. (Tel. wł. H). Dzienniki stwierdzają, że Poincare odniósł wielki sukces w Izbie deputowanych i w Senacie, gdzie opozycja przeciwko okupacji zagłębia Ruhry była dość znaczna. Po przemówieniu Poincarego Senat uchwalił rządowi jednomyślnie votum zaufania.

Kara śmierci za przemycanie środków żywności za granicę.

Warszawa. (PAT). „Kurjer Polski" donosi, że Komisarz rządu wystąpił do ministerstwa spraw wewnętrznych z wnioskiem, aby Sejm uchwalił **wysokie kary doraźne, nie wyłączając kary śmierci, za przemycanie środków żywności za granicę. Wniosek ma wejść do Sejmu w najbliższych dniach.**

—oSo—

Piątkowe obrady Senatu.

Warszawa. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Senatu obradowano w dalszym ciągu **nad regulaminem.** Sprawozdawca Buzek, nawiązując do wniosku Braudego o dopuszczenie odczytywania przemówień, oświadczył, że porozumiał się w tej sprawie z przywódcami **innych** stronnictw i z marszałkiem i że wszyscy byli zdania, że senatorom, którzy nie władają poprawnie językiem polskim, należy pozwolić na **odczytywanie przemówień,** lecz nie potrzeba tego wstawiać do regulaminu jako przepisu. Wystarczy, jeżeli będzie to traktowane jako **prawo zwyczajowe,** w przeciwnym bowiem razie dopuszczałoby to długie przemówienia.

Omawiając dalej art. 7, mowca zaznaczył, że co do wysokości djet panuje zapatrywanie, że dotychczasowe djety są **niewystarczające** dla tych, którzy byli urzędnikami i muszą utrzymywać dwa domy. Dlatego ust. 2 art. 71 powiada, że mają oni otrzymywać djety w wysokości swych poborów służbowych. Przypuszczać należy, że Sejm określi wysokość djet. Djetę marszałka należy zwiększyć **6-krotnie** a djety wicemarszałków **półtorakrotnie.** Początkowo zamierzano zrównać pobory marszałka z poborami prezydenta ministrów, lecz tą normę uznano za **niestosowną.**

Senator **Fosner** proponuje, by skreślić § 71 ust. 2 i 3 o podwyższeniu djet dla senatorów, którzy są urzędnikami i podwyższyć djety dla marszałka i wicemarszałków a do ust. 1 o zrównaniu djet senatorów i posłów dodać: tosamo dotyczy marszałka i wicemarszałków Sejmu.

Senator **Braude** cofnął wniosek mniejszości do art. 71, jednakże senator ks. Maciejewicz postawił cofnięty wniosek, zapewniający senatorom urzędnikom w wypdku, gdy ich uposażenie było wyższe od djet senatorskich, pensję urzędniczą.

Za odrzuceniem wniosku sen. Posnera i sen. ks. Maciejewicza oświadczył się sprawozdawca sen. Buzek, który następnie przy rozdziale 8 zakomunkował o nowym rodzaju kary, mianowicie o przywołaniu do porządku z zapisaniem tego do protokołu.

Następnie po dłuższej dyskusji regulamin przyjęto en bloc.

Z kolei przystąpiono do wyboru dwóch członków i jednego zastępcy do komisji kontroli długów państwowych. Członkami wybrano sen. **Adama i Średniawskiego,** zastępcą sen. **Goryńskiego.**

Marszałek wyznaczył następne posiedzenie na **środę 17 bm.** warunkowo, o ile nowy rząd przdstawi się przedtem Izbie. Na porządku dziennym expose premjera i ewentualna dyskusja.

Klub senatorów Związku lud.-nar.

Warszawa, 12 stycznia. (Tel. wł Z). Klub senatorów Związku ludowo-narodowego ukonstytuował się w następujący sposób: prezesem wybrano p. Juljana Zdanowskiego, wiceprezesami zaś p. Marjana Kiniarskiego i Władysława Grabskiego.

Rozdział prac Sejmu.

Warszawa 12 stycznia. (Tel. wł. Z). „Express Poranny" donosi, że marszałek Sejmu Rataj zamierza w ten sposób rozdzielić prace Sejmu, iż w jednym tygodniu odbywać się będą posiedzenia plenarne, w drugim zaś posiedzenia komisji sejmowej.

Protesty przeciw wyborom do Sejmu.

Warszawa. (PAT). Do biura sejmowego wpłynęły dalsze **protesty przeciw wyborom do Sejmu,** mianowicie z okręgu Kowel 19 protestów, z okręgu Święciany 3 protesty oraz z okręgu Toruń 1 protest przeciw wyborom do Senatu.

Projekt zniesienia ministerstwa zdrowia i robót publicznych.

Warszawa, 12 stycznia. (Tel. wł Z). Wśród szeregu projektów, zmierzających do wprowadzenia systemu jak najdalej idących oszczędności, rozważany jest obecnie **projekt zniesienia dwóch ministerstw: zdrowia i robót publicznych.** Agendy tych ministerstw przejęłoby ministerjum pracy oraz ministerjum spraw wewnętrznych.

Wielka katastrofa w kopalni górnośląskiej.

Katowice. (PAT). W kopalni Abwehr **nastąpił** wczoraj **wybuch,** od którego **zapalił się ganek** węglowy. **40 górników znajdujących się przy pracy, padło ofiarą katastrofy.**

Gwiazdka polska w Paryżu.

Czytamy w paryskiej „Polonii" z 4 bm.:

Obchód Gwiazdki dla dziatwy polskiej w sali geograficznej, urządzony dnia 31 grudnia r. z. staraniem Sokoła paryskiego i Zarządu szkółki im. Szawklisa, udał się tym razem prawdziwie świetnie. Sala przepełniona po brzegi, dużo wesołości, ożywienia, radości; roześmiane dziecięce twarzyczki, błyszczące oczęta, rączki wyciągnięte do świecącej choinki, uginającej się pod masą podarków. Popisy z deklamacyj, muzyki, śpiewu, odegrana komedyjka, wypadły doskonale.

Z prawdziwem uznaniem i przyjemnością musimy zaznaczyć, że dzieci robią postępy, deklamowały wyraźnie, śmiało, z dobrem wyszkoleniem, widać także postępy w muzyce. Utwory były wykonane przez Wandzię Bykowską i Henia Masson na fortepianie, biegle, z uczuciem i nagrodzone oklaskami publiczności. Bardzo się wszystkim podobały i były bisowane bez końca tańce narodowe: mazur i polonez, aranżowane przez prof. tańca p. Kroczyńskiego.

Po zakończeniu występów, prezes Sokoła, p. Milkuszyc, w krótkiem przemówieniu pozdrowił zgromadzonych rodaków, życząc im pomyślnego zbliżającego się Nowego Roku, dziękował im, że swoją obecnością i ofiarnością przyczynili się do tego, że uroczystość udała tak świetnie, a także podkreślił, że należy się wdzięczność i uznanie organizatorom a mianowicie: pani Szawklisowej, komitetowi pań, pannie Wilman Grabowskiej, p. Marczewskiemu i p. Kroczyńskiemu. Rozdaniem podarków i tombolą zakończyła się uroczystość, pozostawiająca u dziatwy i u wszystkich obecnych jak najlepsze wrażenie.

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.